

# Bieliczna

Nad Bieliczną trawa aż po pas, Nad Bieliczną Lackowa stoi w chmurach, Nad Bieliczną rosną lasy pełne malin i borówek Nad Bieliczną płacze dobry Bóg.



*Opuszczona dolina, gdzie przed wojną tętniła życiem Bieliczna*

Właściwie ten krótki fragment znanej piosenki autorstwa Krzysztofa Kleszcza mógłby wystarczyć zamiast wszelkich opisów tego miejsca. Czym jest Bieliczna? Zagubioną gdzieś w otchłaniach Beskidu Niskiego doliną, dawniej osadą łemkowską.

**Do Bielicznej** dostaniemy się, idąc pieszo drogą (lub jadąc samochodem terenowym) z Izb. Nie prowadzi tu żaden szlak turystyczny. Dolina rzeki Białej, w której niegdyś tętniło życie niewielkiej wsi, rozgranicza dwa najwyższe szczyty polskiej części Beskidu Niskiego – Lackową (997 m) oraz masyw

Ostrego Wierchu (938 m) i Białej Skały (903 m). Nad doliną te grzbiety górskie o stromych zboczach spięte są przełęczą Kazimierza Pułaskiego (743 m).



*Cerkiew w Bielicznej*

**Historia Bielicznej** rozpoczęła się w 1585 roku, kiedy pierwszych osadników do doliny sprowadził Iwan Izbiański, pochodzący z sąsiedniej miejscowości Izby. Przywilej lokacyjny wydał kardynał Jerzy Radziwiłł. Od 1638 roku Bieliczna wchodziła w skład majątku kościelnego w Tyliczu. W 1796 roku zbudowano tu pierwszą **cerkiew murowaną** – mogło to świadczyć o sporym rozwoju miejscowości. Przed samą II wojną

światową istniały tu jednak tylko 34 gospodarstwa.



*Dolina Bielicznej*

Po 1945 roku dla mieszkańców w Bielicznej Łemków nastały najgorsze czasy. W ramach akcji Wisła w 1947 roku wysiedlono zamieszkałą od wieków ludność na tzw. „ziemie odzyskane”. Wieś spalono, pozostawiając tylko cerkiew, która również z czasem została zdewastowana. Świątynię odremontowano dopiero w 1985 roku z inicjatywy ks. M. Czekała. Oprócz niej w dolinie można odnaleźć zniszczone krzyże przydrożne.

Dziś Bieliczna to jedno z najpiękniejszych miejsc Beskidu Niskiego, w niezwykle trafny sposób oddające atmosferę opustoszałych gór. **Dalekie panoramy** na Pasma Jaworzyny Krynickiej

(1114 m) oraz niższe Mizarne (770 m) czy Huzary (864 m) zachwycają każdego. Podobnie, jak piętrząca się bryła **Lackowej** o bardzo stromych zboczach, czasami rzeczywiście zasłana chmurami. Wreszcie – bardzo często reprodukowany widok na pomalowaną na biało **cerkiew** z drewnianą banią na wieży. Dookoła cerkwi rosną potężne, co najmniej 200-letnie lipy.

Dotychczas w Bielicznej „wśród wysokich traw” latem wypasano bydło, jednak najczęściej nie było tu nikogo aż po horyzont. Niestety, opisana idylla już niedługo może stracić swój klimat. Część doliny ma zostać ogrodzona przez prywatnego właściciela, a metalowe ogrodzenia już objęły znaczną część terenu przy drodze z Izby do Bielicznej (mieści się tu gospodarstwo hodowlane). Czy za kilka lat słowa cytowanej piosenki będą jeszcze aktualne?

*Tekst: Jakub Jagiełło; zdjęcia: Danuta Maciejewska*

#### **Informacje praktyczne:**

Bieliczna leży w zachodnim Beskidzie Niskim, w okolicach Krynicy i Gorlic, przy samej granicy ze Słowacją. Najłatwiej dojechać tu z Florynki (miejscowość pomiędzy Krynica a Grybowem) przez Śnieżnicę i Izby. Droga do Bielicznej jest przejezdna dla samochodów terenowych. Pieszko można także dojść od strony granicy, schodząc z przeł. Kazimierza Pułaskiego (743 m) słabo wyraźną drogą w dół doliny. Okolice te świetnie nadają się na rower.